

MIESZCZANIN

Warunki prenumeraty:

Rocznie 8 kor.
Półrocznie . . . 4 „
Kwartalnie . . . 2 „
Pojedynczy numer 40 hal.

organ miast i miasteczek

Redakcja i Administracja
w Nowym Sączu.

Względem nadesłanych korespondencji ścisła dyskrecja.
Pojedyncze numery do nabycia w Administracji.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

W jedności potęga!

Najserdeczniejsze życzenia: **Wszelkiej pomyślności w tym Nowym Roku** śle swoim Przyjaciółom i Prenumeratorom

Redakcja „Mieszczanina“.

Czarna chmura nad Galicyą.

Projekt bar. Gautscha przejął ogromnym przestraczem tych posłów, którzy swoje mandaty mają do zawdzięczenia niesprawiedliwemu systemowi *kuryalnemu i pośredności* wyborów, jak niemniej szwinistów niemieckich, którzy chcieliby pożreć wszystkich Słowian i z Austrii zrobić część składową rzeszy niemieckiej.

W gronie szlachetnych dusz, które postanowiły uniemożliwić wprowadzenie powszechnego głosowania, znalazło się nasze zacne *Koło polskie*. Strach o mandaty szlacheckie, groza przed tą chwilą przyszłości, w której chłop i robotnik stałby razem z „dobrze urodzonymi“, wytrącił Koło polskie ze swej właściwej roli i pchnął je nawet do opozycji przeciw rządowi.

Ekscelencye z Koła polskiego chciały dotrzeć do tronu, aby roztoczyć przed nim wylęgły w ich mózgach obraz ogromnego *niebezpieczeństwa dla państwa* z powodu zapowiedzianej reformy wyborczej, nastroiły na ten wstrętny ton opinię publiczną przy pomocy przekupionej prasy, wskazując na wypadki w zaborze rosyjskim, lecz niestety, wszelkie intrygi okazały się daremne, wobec postanowienia monarchy.

Garstka Targowiczian mimo to nie chce

ustąpić i dać narodowi prawa polityczne lecz z podwójną siłą pragnie bodaj przy galicyjskich wyborach uzyskać *przewagę* za pomocą wódki, kiełbasy, bagnetów i szwindłów, mianowicie w ten sposób, że chce wprowadzić do wyborów *pośredniość i jawność*, czyli innymi słowy: trzymać naród w dalszej pańszczyźnie.

Jesteśmy najmocniej przekonani, że gdyby rząd zrobił takie ustępstwo na rzecz Koła polskiego, to w takim razie lud cały, łaknący praw i sprawiedliwości powstanie przeciw temu nowemu bezprawiu, bo za żadną cenę nie pozwoli sobie nałożyć nowych kajdan.

Lud na zgromadzeniach zastrzega się najstanowczej przeciw wszelkim *knowaniom* „Targowiczian“ i oświadcza, że wolą jego jest reforma wyborcza do wszystkich ciał prawodawczych na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania.

A ponieważ w Kole polskim mamy kilkunastu niezdecydowanych posłów z miast, którzy chcą pośrednich wyborów, dlatego obywatele miast naszego kraju wzywają swoich posłów, aby w czasie obecnych feryi parlamentarnych *stawili się bezzwłocznie przed wyborcami i jasno określili swoje stanowisko*.

Posłowie nasi muszą wreszcie raz puścić parę z ust, bo to wstyd i hańba dla większych miast galicyjskich, żeby te nieme ryby przestały być lokajami Targowiczian. Miasta są stokroć ważniejsze dla narodu, aniżeli pałace magnatów: *miasta powinny mieć pierwszy głos w sprawach kultury narodowej, a posłowie miejscy powinni nadawać ton całej polityce kraju*.

Nowo założona **Apteka „pod Gwiazdą“** M^{ra} Marcina GORZECKIEGO w Nowym Sączu, na Grodzkiem

👉 w domu p. Völckera. 👈

Utrzymuje na składzie osobliwki krajowe i zagraniczne — **Wodę kolońską** własnej destylacji, nieustępującą w dobroci oryginalnej a o połowę tańszą. — **Krem boroglicerynowy** na wydelikacenie skóry —

Wodę do ust — **Pudry** — **Mydła** i **Perfumy francuskie i angielskie** we **flaszeczkach** i na wagę.

👉 Niezawodny i najłatwiejszy w użyciu płyn na wytepienie moli w celu przechowania futer, ubrań i t. d. — **Cena flakonu 60 hal.** 👈

Obywatele miast, póki pora, wezwijcie swoich posłów do siebie i nakażcie im być posłami postępowego obywatelstwa — a nie sługusami wstrętnych Targowiczan!



Kontrakty najmu.

(Ciąg dalszy).

III.

Skutki prawne kontraktu najmu lub dzierżawy.

I. Ogólne postanowienia.

Jeżeli strony zawierające kontrakt zgodziły się co do rzeczy i ceny, wtedy kontrakt należy w myśl §. 1904 ust. cyw. uważać za zupełnie zawarty, a użytek rzeczy za kupiony.

Formalne oddanie rzeczy wynajętej najemcy nie jest koniecznym do ważności kontraktu, ponieważ wzajemne prawa i zobowiązania powstają już przed oddaniem.

Wynajmujący pozostaje wprawdzie *właścicielem* rzeczy najętej, *posiadanie* mieszkania przechodzi jednak na najemcę.

Wynajmujący obowiązany jest oddać najemcy rzecz najętą „*własnym kosztem i w stanie używalnym*“ w czasie umówionym lub oznaczonym przez ustawę.

Pomieszkание zanieczyszczone pluskwami, karonami, lub innym plugastwem, uważać należy w myśl rozstrzygnięcia najwyższego Trybunału *jako niezdadne do zwykłego użytku*, a najemca jest w tym wypadku uprawniony bez poprzedniego wypowiedzenia do odstąpienia od kontraktu i żądania rozwiązania tegoż w drodze sądowej.

Jeżeli właściciel domu zastrzegł sobie zapłatę domu przed oddaniem pomieszkания, wolno mu, gdyby najemca czynszu nie zapłacił wzbronić temuż wprowadzenia się do mieszkania.

Jeżeli najemca wyraźnie oświadczył gotowość przyjęcia pomieszkания *w takim stanie, w jakim się podczas zawarcia kontraktu znajdowało*, natenczas właściciel domu nie jest obowiązany zrestaurować zaniedbanego mieszkania.

Jeżeli pomieszkание musi być dopiero do użytku przygotowane, natenczas musi najemca zezwolić na połączone z tem przeszkody i niedogodności w używaniu pomieszkания i nie może żądać, ażeby ta restauracja odbywała się za posiadania poprzedniego najemcy.

Właściciel nie śmie przeszkadzać najemcy w zwykłym używaniu rzeczy najętej, nie śmie podczas trwania najmu samowolnie czynić w przedmiocie najmu zmian przeszkadzających, i nie śmie, jeżeli nie istnieje *uzasadniona obawa*, że najemca robi z przedmiotu najmu niedozwolony użytek, bez zezwolenia najemcy wchodzić do pomieszkания, gdyż najemca może właściciela skarżyć o naruszenie prawa posiadania.

Właściciel domu musi jednak utrzymywać przedmiot najmu w stanie używalnym, to znaczy, powi-

nien wszystko, co się z biegiem czasu przez zwyyczajny, normalny użytek, zużyło, na doniesienie najemcy, doprowadzić znowu do stanu używalnego; gdyby jednak wynajmujący mimo zawiadomienia nie zarządził potrzebnej naprawy, byłby najemca upoważniony zarządzić te naprawy na własny koszt i domagać się zwrotu kosztów od wynajmującego względnie poszukiwania ich w drodze sądowej. —

Naprawy, które obowiązany jest skutecznie wynajmujący są następujące: naprawa zniszczonych pieców, kuchni, drzwi, okien, ułożenie nowej podłogi, gdy ta zbutwieje, naprawa zepsutych bez winy najemcy przewodów gazowych, elektrycznych lub wodociągowych i t. d.

Natomiast jest *rzeczą najemcy* zarządzenie naprawy zepsutych zamków, sprawienie zgubionych kluczy, wstawienie na miejsce zbitych nowych szyb i t. d.

Jeżeliby najemca w celu upiększenia pomieszkания lub z innych powodów urządził szczególne adoptacje, natenczas musi przy opuszczeniu pomieszkания na żądanie właściciela oddać je w takim stanie, w jakim je odebrał; musi jednak wziąć te rzeczy, które się *dadzą wziąć bez uszkodzenia* pomieszkания n. p. przyrząd do oświetlenia gazowego, ozdobne piece i t. d. Musi jednak dać postawić stare piece. Przewodu elektrycznego, urządzonego przez najemcę nie wolno usuwać, jeżeli przez to mogłoby być uszkodzone malowidło ścienne lub tapety, choćby najemca chciał to uszkodzenie dać naprawić.

Jeżeli najemca zrobił na przedmiot najmu wydatek konieczny lub pożyteczny, co było obowiązkiem wynajmującego, natenczas uważa go się za prowadzącego cudze interesa bez zlecenia a wynajmujący ma *konieczny i celowi odpowiadający* wydatek zwrócić bezwarunkowo, wydatek zaś tylko *pożyteczny* wtedy, gdy ten wydatek przyniósł wynajmującemu rzeczywistą korzyść; najemca musi jednak *w razie straty* żądać odszkodowania *w przeciągu 6. miesięcy* po oddaniu przedmiotu najmu. (§. 1097 i 1036 pow. ust. cyw.)

Jeżeli wynajmujący przyjmie świadomie partycję, z którą wchodzi w dom osoba obłąkana, której napady szaleństwa niepokoją innych lokatorów, jest obowiązany zwrócić tymże czynsz najmu, w razie gdyby ci wcześniej opuścili pomieszkание.

Jeżeli najemca urządził w pomieszkaniu swem dom nierządu, to inni najemcy nie są jeszcze upoważnieni do zerwania kontraktu najmu, jeżeli tylko wynajmujący wypowiedział mieszkanie właścicielowi domu nierządu.

Przedmiot najmu może być wogóle użyty *tylko do tego celu*, do którego został najęty; jeżeliby najemca przekształcił przedmiot najmu do tego stopnia, że nie mógłby być do celu dotychczasowego użyty, natenczas musi on przedmiot najmu na własny koszt doprowadzić do poprzedniego stanu, albo gdy to jest niemożliwe, dać wynajmującemu *pełne zadośćuczynienie*.

To mogłoby nastąpić, gdyby najemca kazał usu-

nać w pomieszkaniu ściany boczne, gdyby używał pomieszkania jako stajni i t. d.

Podnajmowanie pomieszczeń.

Najemca ma w każdym wypadku, w którym właściciel domu nie zabronił wyraźnie podnajmowania, lub też podnajmowanie nie przynosi właścicielowi szkody, prawo do odnajmowania pomieszczenia osobom trzecim; przez to powstaje jednak tylko stosunek najmu między podnajemcą a najemcą, nie zaś między podnajemcą a właścicielem; najemca musi więc zapłacić właścicielowi cały czynsz i ręczy również za wszelkie szkody, wyrządzone w pomieszkaniu przez podnajmującego.

Gdyby właściciel domu zawarł kontrakt najmu bezpośrednio z podnajemcą, co byłoby wtedy z korzyścią, gdy najemca nie jest dobrym płatnikiem, wtedy powstaje stosunek najmu tylko między właścicielem domu a podnajemcą.

Najemca nie może przenieść na podnajemcę więcej praw niż sam posiada; nie śmie jemu więc odnajmować mieszkania na dłuższy czas, niż sam ma prawo mieszkać, i nie może mu zezwolić na używanie mieszkania do innego celu, niż sam ma prawo.

Jeżeli właściciel domu, który nie zabronił wyraźnie w kontrakcie najmu podnajmowania, wzbrania odnajemcy wprowadzić się do mieszkania, wtedy byłby najemca w myśl §. 1052 powszechn. prawa cyw. upoważniony do częściowego wstrzymania czynszu najmu, i możnaby to uważać za naruszenie prawa najmu, przysługującego najemcy. Odnajmowanie mieszkań prostytutkom nie jest dozwolone.

(C. d. nast.)



Łączmy się pokrzywdzeni!

Nie mam przyjemności znać osobiście p. Jerzego Jarosza z Nowego Sącza, ani też Jego stosunków majątkowych, ale artykuł z powodu sprawy podatkowej p. Jarosza w „Mieszczaninie“ Nr. 23. umieszczony pod napisem „Obywatelska denuncjacja“ śmiało, cięto i siarczyście napisany, sprawił i memu sercu ochłodę, gdyż w sprawach podatkowych, a szczególnie podatku osobisto-dochodowego w podobnym jak p. Jarosz jestem położeniu. Proszę się nie dziwić gdy oświadczę, iż uznaję słuszność sprawy p. Jarosza.

Od kilku lat w Nowym Sączu dzieją się nadzwyczajne nadużycia podatkowe, a największe przy podatku osobisto-dochodowym i jego wymiarze. Coraz głośniejsze, a okazuje się, że podnoszą się uzasadnione żale i skargi. Słusznie więc napisano w wspomnianym artykule: „*wzywamy poszkodowanych, aby pilnie dochodzili przyczyn tego śrubowania, a następnie napiętnowali winowajców*“.

Więc łączmy się pokrzywdzeni! Tylko łączność może znieść przyczyny tej strasznej śruby podatkowej, jej dowolności i sekatury. Dla podwładnych organów podatkowych, to jakby nie istniały ustawy; kontrybuent jest zabawką w ich rękach. Mam na sobie liczne tego dowody. Komisye są płaszczykiem

dla władzy podatkowej i jej śrubowczych zapędów. Fasye są tylko czezą formalnością. Ustawa żąda uwzględnienia fasyi, a Trybunał administracyjny wydał zasadnicze orzeczenie, że władze podatkowe *nie są uprawnione do podwyższania podatku osobisto-dochodowego przeciw złożonej fasyi bez poprzedniego przesłuchania strony*. A jak się dzieje, mamy na sobie jasne dowody?! Palnąć go, niech płaci, bo ma, to argument praktykowany i na takim argumentacie opiera się arkusz płatniczy. Gdy kto odważy się wnieść rekurs, może być pewnym, że w następnym roku będzie miał wstawione znaczniejsze dochody. Tak się i ze mną dzieje!

Odzywam się do p. Jarosza słowami pociechy i oświadczam, że i we mnie ma towarzysza słusznego oburzenia i żalu, bo taką samą niesprawiedliwością rok rocznie dręczony jestem i władza podatkowa coraz głębiej sięga do mojej kieszeni.

Wyśpiewałeś Panie straszne — ale możebne pienia! Ja, jako kapłan, na teraz piętnując moje krzywdy, z serca dla władzy podatkowej i jej szlachetnej połowicy, komisyi szacunkowej, życzliwe ślę słowa:

Panowie! bratnią chcecie ssać krew?!

Ustawom postępujcie wbrew!

Niech płaci! palnąć! taki wasz śpiew.

Jam kapłan, nie zemsty ślę spłatę,

Splamiałbym mą kapłańską szatę;

Lecz wołam: nędznie się bawicie

Gdy śrubą nie bratnio kręcicie.

Chomranice, 14. grudnia 1905

Ks. Edward Ropski.



Kacykowie powiatowi w oświetleniu rentgenowskim.

Ile gwałtów, ile nadużyć, ile formalnych rozbojów dzieje się w naszych Radach powiatowych, tego nie spisałby nikt ani na wołowej skórze!! A że jest źle, przekonują instynktowe wołania ludu wiejskiego: Od powietrza, głodu, ognia, wojny i Rad powiatowych zachowaj nas Panie!

Co smutniejsza — to chyba objaw, że zanoszone do wyższych władz zażalenia pozostają bez odpowiedzi, bo namiestnictwo odstępuje akta Wydziałowi krajowemu, a tam niejednokrotnie maszerują one albo na podpałki do pieca lub spoczywają nietknięte.

Nie dziwnego przeto, gdy ludność cała burzy się przeciw rozbojom i gwałtom kacyków — widząc jak łajdak jedzie na łajdaku i pogania łajdakiem. Straszna, bo może nigdzie indziej nieznaną anarchią kwitnie w najlepsze od dłuższego szeregu lat w powiecie nowosądeckim, w szczególności od dnia, kiedy powiat nowosądecki objęli w dzierzawę: starosta Jarosz i marszałek Głębocki!!!

Aby uniknąć posądzenia, że kieruje nami osobista niechęć do owych panów, przytaczamy najważniejsze ustępy z obszernego artykułu, jaki pod tytułem „**Niezwykli opiekunowie powiatu**“ umieścił w „Kuryerze Lwowskim“ nieustraszony obrońca prawdy i

sprawiedliwości p. Obmiński, rejent ze Starego Sącza. (Oby tacy ludzie rośli na kamieniu!)

„W przekonaniu — tak pisze p. Obmiński — że w drodze dziennikarskiej najprędzej i najdokładniej dowiedzą się czcigodni zwierzchnicy kraju pp. Namieśnik i Marszałek o *samowolnych, dla ogółu szkoldliwych działaniach* podwładnych im urzędów, *naruszających* ustawy zasadnicze, a przez to *podkopujących* podwaliny państwa i zapobiegną zaraz takim działaniom, ogłosiłem w r. 1900 w siedmiu artykułach „Kuryera Lwowskiego“ przebieg takich działań starostwa i Wydziału powiatowego w Nowym Sączu w żywej sprawie propinacyjnej miasta Starego Sącza“.

Wyjaśniamy tutaj, streszczając odnośne ustępy w mowie będącego artykułu, że kacykowie powiatowi pragnąc przeforsować wydzierżawienie propinacji w Starym Sączu **bez licytacji**, zrobili tyle, że nienaręcznego im w tej kreciej robocie burmistrza Głińskiego zawieszono w urzędowaniu, czyniąc go nałogowym pijakiem!! Następnie przeprowadzili kacykowie wybór do Rady gminnej w Starym Sączu, wprowadzając większość swoich zwolenników w tym celu, aby przysporzyć dotychczasowemu dzierżawcy około 100 tysięcy dochodu. Pokrzywdzony burmistrz stanął do otwartej walki z wrogami gminy miasta Starego Sącza i przy pomocy rejenta Obmińskiego pokrzyżował podstępne plany kacyków do tego stopnia, że Namieśnictwo poleciło staroście wprowadzić napowrót dawną reprezentację miasta z burmistrzem Głińskim, zaś Wydział krajowy zniósł uchwałę Wydziału powiatowego, który zatwierdził kontrakt, tak szkoldliwy dla gminy.

Ale od czegoż mądre kepele p. starosty Jarosza?... On to potrafił tak zakręcić sprawą, że na jego „przedstawienie“ władze krajowe rozwiązały Radę gminną i wprowadziły komisarza rządowego. Takie podstępne uśmiercenie prawowitej Rady gminnej — powiada dalej p. Obmiński — nie wiele pomogło geszefciarzom powiatowym a bardzo zaszkodziło nie tylko stosunkom m. Starego Sącza ale *także wszystkim stosunkom autonomicznym całego powiatu*, których prawidłowy bieg i rozwój zatamowało i całkiem zwichnęło, jak się to teraz okazuje jaskrawo. W czasie tymczasowego zarządu czyli podczas rządów komisarza z łaski starosty Jarosza wyzyskano w niemiłosierny sposób biedną gminę na rzecz utworzyć się mającego seminarium nauczycielskiego w Starym Sączu — aż nareszcie po 14. miesiącach takiej szkoldliwej gospodarki odbyły się ponowne wybory do Rady gminnej, przy których mimo licznych machiawelskich sztuczek starosty, upadł sromotnie dotychczasowy jego służka, a wniesiony przy tej okazji rekurs wykazał, jak nieprawnem i bezpodstawnem było postępowanie starosty.

Lecz na tem nie koniec! W czasie 14-miesięcznego urzędowania komisarza w St. Sączu *nie mogły być rozpisane nowe wybory do Rady powiatowej* w Nowym Sączu, tak samo z powodu wprowadzenia tymczasowego zarządu gminnego w Piwnicznej. (Gdzie również

zaznaczyła się szelmowska opieka naszych ojców powiatowych, którzy zbrodnicze kradzierze i sprzeniewierzenia tolerowali przez długie lata dla tego, że tamtejszy burmistrz był im oddany do wszelkich usług).

Dopiero po usunięciu komisarza rządowego z Piwnicznej rozpisano w lutym 1905 Prezydium Namieśnictwa nowe wybory do Rady powiatowej w Nowym Sączu i wybory te przeprowadzone zostały w marcu 1905 wedle wskazówek odnośnego reskryptu. Wynik tych wyborów wypadł **niepomyślnie dla dotychczasowych rejwodyerów powiatowych**, bo nie udało im się przeprzeć ani jednego z pomiędzy nich w grupie chłopskiej, w której wybrano *nienaręcznych im 12. mądrych* i poważnych wieśniaków.

Tak samo nie udało się rejwodyerom przeprzeć swoich popleczników w grupie mniejszych miast i miasteczek, gdzie wybrano nienaręcznego im naczelnika gminy Piwnicznej, Sokalskiego i adjunkta sądowego z Muszyny, Midowicza, bezstronnego, jak to się później okazało — zamiast narzucanych tam niegodziwymi sposobami adwokata dr. Szayera i marszałka Głębookiego, którego nie udało się rejwodyerom powiatowym przeprowadzić w grupie wiejskiej“.

To dopiero początek komedji, w której jakby na hańbę miasta Nowego Sącza występuje w roli naganiacza starościńskiego burmistrz dr. Barbacki, kandydat na wicemarszałka. (C. d. nast.)



Gdzie szukać ratunku?

(Dokończenie).

Tak samo dzieje się w razie ogólnego bezrobocia, kiedy rękodzielnik nie zdoła zarobić nawet na skromne utrzymanie domu, bo wtedy nikt nie pomyśli, aby mu ulżyć w podatkach lub przyjść z pomocą materyalną, lecz wszyscy wołają: Daj! a jak nie, to zamknij warsztat i idź na żebry! O ileż lepiej dzieje chłopom, bo ci w razie klęsk elementarnych dostają ulgi podatkowe i zapomogi — a tylko jedni rzemieślnicy są jak gdyby wydziedziczeni i wyłączeni od wszelkiej opieki rządu, bowiem nie ulega wątpliwości, że dla rękodzielnika bezrobocie gorszem jest, aniżeli klęska elementarna dla chłopca.

Dalszą oznaką upadku drobnego przemysłu jest jego bagatelizowanie. Prawie każdy naturalnie z głupców, który miał to szczęście zostać czem innem, tylko nie rękodzielnikiem, traktuje rękodzielnika „przez nogę“, żądania i prośby jego są wprost wydrwione, bo szczęśliwi zapominają, że i on jest obywatel, który ponosi ciężary dla państwa, kraju i gminy, lecz tylko żyje w niewoli, bo nie umie upomnieć się głośno o swoje prawa.

Urządza się wystawy, jarmarki itp. jakkolwiek to rzeczy potrzebne i dobre, lecz mimo uznań, dyplomów lub medali, uznają ludzie przewrotni rękodzielnika partaczem w chwili, kiedy decyduje się komu oddać roboty, więc jakkolwiek na wystawie

podziwiano jego zdolności — to przecież zamówienia daje się obcokrajowcom. Takie praktyki mają miejsce z towarami tapicersko-dekoracyjnymi na większe salony itd. — czyli inaczej mówiąc, jak było przed wystawą, tak dzieje się po wystawie, bo najzdolniejszy rękodzielnik dla braku poparcia u swoich, musi zginąć marnie.

Że wina tych anormalnych stosunków i w nas samych, to dowodzić zbyt ciężka, bo jedni są niedbali, drudzy nie mają zmysłu przemysłowego i t. d., lecz najwięcej złego tkwi w tem, że brak nam *ogólnej organizacji rękodzielniczej*. Dziś każdy żyje dla siebie, skutkiem czego wyrodziła się nawet pewna kastrowość; bogatszy rękodzielnik zostaje radnym, inny ma dobrze płatne roboty — zaś uboższy idzie w poniewierkę nie tylko u obcych ale i u swoich. Wyrobiła się też skutkiem tego wstrętne buta u pewnych ludzi, którym się zdaje, że razem z majątkiem posiadli już i wszystkie rozumy, i że tylko ich zdanie ma walor i znaczenie, inni zaś skazani są na poniewierkę.

Obecnie przypatrzmy się na akt samoobrony rękodzielników! Gdy zastrejkuje robotnik celem polepszenia swej doli, już jego gazety głoszą na cały świat, aby nie przyjmować robót w miejscach, objętych strejkami, i wszyscy robotnicy stosują się do tego. U nas majstrów jest wręcz przeciwnie! Kiedy n. p. trafi się robota w pewnym mieście, to o kilkadziesiąt mil zjeżdżają majstrowie, aby przy pomocy intryg lub protekcji odebrać chleb swemu koledze.

Opiekunowie rękodzielników zamiast ciągłego a bezowocnego radzenia i uchwalania powinni przystąpić do radykalnego leczenia u źródła, a nie przy pomocy delegatów, którzy nie mają pojęcia o potrzebie majstrów. Panowie delegaci zamiast aby kaździć różnym dygnitarzom za błahe uczynki, winni piętnować gnębieli przemysłu. Bo nie pomogą nam zjazdy i ankiety, tak samo jak medale i dyplomy. Jedyny ratunek widzimy tylko w silnej organizacji zawodowej, którą kierować mają ludzie zdolni i uczeni. W organizacji takiej wypielegnuje się solidarność, życzliwość, które są prawdziwą podporą i siłą naszych przemysłowców.

F. M.

K O R E S P O N D E N C Y E .

Nowy Sącz.

Miasto nasze posiada nadmiar „wielkich ludzi“, którzy przez odgrzebywanie różnych „pamiątek“ pragną unieśmiertelnić swoje nazwiska w historii N. Sącza. I tak nie czekali oni pełnych 300 lat, aby przypomnieć młodej generacji pogrom Szwedów przez dzielnych mieszczan i chłopów, lecz już w 250 letnią rocznicę urządzili pochód zwycięski, którego rezultatem ma być uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej... *w budynku kasy zaliczkowej!!!* z napisem, że w r. 1905 za panowania konsesjonowanego patryoty - burmistrza obchodzono 250 letnią rocznicę pogromu najezdców. (Czy nie stosowniejszym byłby napis: ukończono budowę gmachu kasy zaliczkowej, postawionego za krwawicę mieszczan i chłopów?!) Przypominamy wielkim „patryotom“, że w r. 1906 należy urządzić wspaniałą uroczystość na

pamiątkę 150 letniej rocznicy, kiedy za dawnych dobrych czasów miało nasze miasto prawo sądzić i tracić różnych zbrodniarzy (którzy dziś chodzą swobodnie po mieście bez rumieńca wstydu) — wreszcie, że w roku 1908 przypada niezwykły 10cio letni jubileusz, kiedy nasz gród zaszczylił kat swoją obecnością!!

Dnia 17. z. m. zamkniętą została wystawa prac uczniów rękodzielniczych w N. Sączu, która pod każdym względem urządzoną była wzorowo — lecz jak zwyczajnie i wyjątkowo u nas, mało budziła zainteresowania. Poruszona przez nas sprawa dra Barbackiego i Merklingerów jest dotąd przedmiotem licznych dyskusji, czego dowodem list, jaki otrzymaliśmy od poważnej osobistości tut. miasta, który przytaczamy w całej osnowie: „Ostatnia korespondencya o drze Barbackim zaniepokoiła tutejszych obywateli; zewsząd posypały się pytania: Czy to możliwe, aby osoba, stojąca na naczelnym stanowisku gminy, mogła stać pod zarzutem oszustwa? Sądziłszy, że najwięcej interesowany w tej sprawie dr. Barbacki zabierze głos i rzecz przedstawi we właściwym świetle. Czekano tego bardzo liczne grono najpoważniejszych obywateli, tem niecierpliwiej, że w tym jak dotąd stanie rzeczy, każdy z nich, jak w ogóle każdy człowiek „czystej ręki“ musi mieć poważne wątpliwości; czy może bez uszczerbku dla własnego honoru podać rękę drowi Barbackiemu, czyli też nie. Jednomyślną jest opinia, że dr. Barbacki nie powinien lekceważyć sobie tak ciężkiego zarzutu jak oszustwa, popełnionego na szkodę pp. Merklingerów z okazji prowadzenia im interesów, chociażby zarzut ten spotkał go od jednostki, a cóż dopiero, bądź co bądź publicznego dziennika. Drowi Barbackiemu jako burmistrzowi nie wolno pozostać pod zarzutem oszustwa, bo może nim być dr. Barbacki jako taki — ale przynigdy głowa miasta. To nie jest zlekceważenie „Mieszczanina“, to jest policzek dany miastu, a przynajmniej wszystkim uczciwym ludziom, albo... przyznanie się do winy. A tak jedno jak drugie ostać się nie może! Opinia publiczna żąda tego, bo ma do tego prawo, aby burmistrz oczyścił się z uczynionego mu zarzutu, albo aby jeśli się do czegoś poczuwa — ustąpił z swojego urzędu, gdyż człowiek, na którym ciąży taka plama nie może stać na świeczniku, a tem mniej nie może mieć w swoich rękach interesów miasta. Ci przyjaciele dra Barbackiego, którzy poradzili mu podobne milczenie na rzeczowy art: „Mieszczanina“ złą mu oddali przysługę i bodaj czy nie sądzą według siebie. Oczekujemy zatem z niecierpliwością wyświecenia tej sprawy, z której konsekwencye wysnuć potrafimy“.

Ponieważ w pamiętnym dniu 15 listopada b. r. kiedy „Mieszczanin“ ogłosił światu skandal nowosądecki dał burmistrz suty bal u siebie, więc nadesłaną korespondencyę kończymy taką zwrotką:

Zycie płynie ci gładko, wspaniale,
O marne jutro nie troszczysz się weale,
Bo to, co innym ubliża i szkodzi
Tobie uchodzi!..

Co słyhać w świecie?

Rozdział kościoła od państwa. Senat francuski przyjął ustawę zrywającą łączność państwa z kościołem katolickim. Na podstawie tej ustawy wszyscy arcybiskupi, biskupi i księża stracą pensye, jakie otrzymują od rządu, skutkiem czego 38.000 księży pozostanie tylko na łasce ofiarności swoich wiernych — zaś rząd zmniejszy swoje wydatki o 37 milionów rocznie.

Przeszachrowaną i ubitą jest już sprawa polskiego seminarium naucz. w Cieszynie, albowiem szlachta kołowa za cenę przedłużenia lichwiarskich sysków z propinacyi galicyjskiej, pozostawiła z góry rządowi wolną

rękę w tej sprawie, czyli zgodziła się na przeniesienie semin. do Ustronia.

Postępowy panujący. Nowy król Norwegii zarzucał uniform, nie używa żadnych odznak królewskich, ani korony ani berła. Ubięra się jak każdy śmiertelnik i uprzedził poddanych, że nie chce mieć królewskiego tronu.

Księża za powszechnem prawem wyborczem. Dnia 13 grudnia z. r. odbył się wiec księży katolickich w Warszawie, na którym 417 zebranych księży uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję: „Oświadczamy, że dla życia i rozwoju całego narodu nieodzowne jest wywalczenie jaknajszerszej autonomii administracyjnej i ustawodawczej z oddzielnym Sejmem w Warszawie, wybieranym przez powszechne, równe, bezpośrednie głosowanie.“

Reforma austriacka prawa małżeńskiego wejdzie na porządek dzienny w poświęconej kadencji parlamentu. Najważniejsze zmiany dotyczą rozvodu małżeństw katolickich i możliwości powtórnego wstąpienia rozwiedzionych w związek małżeński.

Co słyszeć w kraju?

Wszystko z woli Bożej. Ze Stanisławowa donoszą nam: Przy okazji zaprzysiężenia tut. rekrutów wygłosił wojskowy kapelan do żołnierzy takie kazania. Jeżeli cię pan frajter lub inny przełożony będzie bił, masz westchnąć do Boga i prosić, ażeby mógł wytrzymać, a ponieważ jesteś związany przysięgą, musisz słuchać, przeto gdy ci rozkażą strzelać do ojca, matki lub braci musisz to uczynić, bo taka jest wola Pana Boga.

Ładne porządki. Starosta w Brzesku Trzaskowski zamiast aby rozdzielić nadesłane z namiestnictwa na jego ręce pieniądze między pogorzalców, dusił je dla wyższej polityki przez dłuższy czas o siebie, aż jego służący zlitował się nad pogorzalcami i zabrał 12. tys. A kto teraz pokryje tak znaczną szkodę?

Gdzie policya, gdzie żandarmi? Ruch ludności o reformę wyborczą nie daje spać opiekunom „porządku“ publicznego, to też węszą oni za każdym, kto odważy przyczynić się do uświadomienia najniższych warstw o korzyściach reformy wyborczej. Doszło też do tego, że np. w N. Sączu pod okiem energicznego starosty złodzieje widząc, że żandarmerya zajęta jest czem innym, grasują odważnie tek dalece, że na plebanii urządzili sobie w tym roku dwukrotną kradzież. Raz zabrali prawie całe święcone, zaś w lecie skradli łańcuch złoty z krysztem i syguet ks. intułata. Żandarmów widzimy tutaj wyłącznie podczas zgromadzeń ludowych.

Niezwykły jubileusz, bo 55cioletniej pracy na polu publicznego wychowania, obchodził z. m. znany w szerokich kołach społeczeństwa emeryt radca szkolny p. Bronisław Trzaskowski.

Gdzie weterynarz — gdzie lekarz mlejski? Z N. Sącza piszą nam: W Załubinczu u Blümy Grüna są 2 jatki wybudowane z desek. Okna z przyległego domu wchodzi do jatki. W najniższej stancyi leżała w lecie chora przez kilka miesięcy, skąd dla odświeżenia izby otwierano okna do jatki, a w świeże mięso wchodziły zapachy. Druga jatka koszerna jest w sieni, z której drzwi prowadzą do przyległego mieszkania. Są tu jeszcze 2, inne jatki nad fosą, podobne do chlewów, ale co kogo obchodzi zdrowie ludzkie? ...

Zmiana właścicieli. Dominik hr. Potocki z Rymonowa nabył z. m. dobra, należące do klucza w Rytrze za kwotę 2 milionów koron.

Odświeża się atmosfera. Znany ze swych skandalicznych sprawek starosta Jagoszewski z Ropczyc został nareszcie schowany w cieniu biur „pod kawkami“. Ma-

my niepłonną nadzieję, że niebawem przyjdzie kolej na starostę Jarosza w Nowym Sączu za piękną gospodarke Rady powiatowej i Rady miejskiej. Starosta z Tłumacza Swoboda za „swobodę“ asenterunkową odszedł do Mościsk.

Przepisowo — lecz niezdrowo! Z Rzeszowa donoszą nam: Doprawdy dziwną jest troska niektórych profesorów i nauczycieli o zdrowie naszej młodzieży; wypędzają oni w obecnej zimowej porze przemocą nawet słabowitych uczniów z klasy na podwórze — a sami spacerują po kurtyarzach. Wiele dzieci choruje skutkiem przeziębień — prośby rodziców o zatrzymanie dzieci podczas pauzy w klasie są bezskuteczne, bo profesorzy tłumaczą, że taki jest przepis, aby wszystkie dzieci szły do pola, żeby można odświeżyć klasy. Czy to możliwe?!

Gdzie budowniczy i inżynierowie miejscy? Z Nowego Sącza otrzymaliśmy kilka zażaleń z powodu zepsutego chodnika na Wulkach, który z. r. zniszczono furami podczas budowy domu jednego obywatela. A już najwięcej oburzenia śle publiczność pod adresem budowniczych za zupełne zaniedbanie dzielnicy ku Przetakówce, bo nie ma tutaj od starego cmentarza żydowskiego aż do mostu trotuaru, skutkiem czego w czasie śloty przystęp do łaźni i sąsiednich domów jest wprost niemożliwy. Sprawie tej poświęcimy w przyszłości kilka uwag.

Kozacy w Krakowie. Stańczykowska większość Rady miasta Krakowa uchwaliła z. m. wezwanie do rządu o zaprowadzenie policyi konnej. Mieszczanstwo nasze powinno dobrze zapamiętać sobie nazwiska tych co żądali, aby uszczęśliwiono „serce Polski“ c. k. kozakami. Widocznie lokaje stańczyków pragną masakry i rozlewu krwi podczas różnych demonstracji i pochodów. O cześć wam panowie. ...!

Koncert jubileuszowy. Z Nowego Sącza donoszą nam: „Dnia 6 bm. odbędzie się w sali ratuszowej koncert z doborowym programem celem uczczenia 30to letniej pracy p. Henryka Dessbergera, nauczyciela muzyki, który stale przepędził ten długi okres czasu w naszym mieście. W koncercie wezmą udział najlepsze siły, między niemi p. Merklowa, nadworna artystka opery, p. Miczyńska i pp. Cichoniowie. Spodziewamy się, że koncert jubileuszowy wypadnie pomyślnie i ściągnie liczny poczet publiczności już choćby dlatego, aby uczcić i wynagrodzić odpowiednio długoletnią i rzetelną pracę jubilata, z pod którego kierownictwa bardzo wiele uczenie odznaczyło się zaszczytnie na polu muzyki.“

Dobry początek. Rada powiatowa w Brzesku na wniosek dr. Bernardzikowskiego uchwaliła na posiedzeniu 15 z. m. rezolucję, mocą której oświadczyła się za potrzebą zaprowadzenia powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich wyborów do Rady państwa.

Cechmistrz samodziereca. Z Nowego Sącza piszą nam: „Pan przełożony wielkiego cechu myśli sobie zapewne, że ciągle jeszcze jest komisarzem rządowym, bo tylko on decyduje kogo wyzwolić lub nie. Z tego powodu członkowie wydziału oburzeni są na samodzierecę i proszą go tą drogą, aby wszystkie wnioski i życzenia członków poddawał zawsze pod głosowanie, bo inaczej zastrajkują solidarnie i wniosą zażalenie do namiestnika.“

Z humorystyki wyborczej. Są tacy bezwstydni ludzie, którzy gdy uczepią się krzesła radzieckiego, pragną zaraz umieścić w Radzie jeżeli nie całą rodzinę, to bodaj kilku krewnych. W Tarnowie jak donosi *Pogoń* pojawiły się w czasie ostatnich wyborów dwie karty wyborcze, które opiewały: *Radni*: Józef Maschler, — Józef Maschler senior, — Józef Maschler junior, — Ignacy Maschler, — Hirsch Maschler, — Szymon Maschler. *Zastępcy*: Joachim Maschler, — Salo Maschler, — młody Maschlerek.

Z Uniwersytetu. Julian Smolik, auskultant sądowy (syn kontrolora pocztowego z N. Sącza) otrzymał z m. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dyplom doktora praw.

Oby tak wszędzie było! *Przetąd Strzyjski* donosi: Podwyższenie cen mięsa dało tamt. Prokuratorowi państwa powód do wdrożenia śledztwa przeciw niektórym rzeźnikom.

Cenna i ważna nowość dla cierpiących!

Reumatyzm, nerwobóle, gościec, ból głowy, ból zębów, kurcze mięśniowe oraz tym podobne dolegliwości usuwa jedynie szybko przez pp. Lekarzy i Kliniki polecany:

ICHTYOMENTHOL

(nazwa, etykieta i opakowanie, prawnie ochronione.)

Ichtyomenthol wskutek doboru składników jest jedynym dotychczas znanym nacieraniem o znakomitej wartości leczniczej, działając nawet tam, gdzie inne środki tego rodzaju są zupełnie bezskuteczne.

Ichtyomenthol z powodu zawartości „saliocyjanu mentholu“ (patenta zgłoszono we wszystkich państwach europejskich) jest niezrównanym i jedynym nacieraniem zapobiegawczym przeciw wszelkiego rodzaju zaziębieniom.

Ichtyomenthol z powodu swych własności orzeźwiających i wzmacniających nerwy poleca się jako **znamięniste** nacieranie dla pp. turystów, gospodarzy, cyklistów, leśniczych, wojskowych i t. d.

Przeszło 1000 podziękowań ze strony publiczności i setki atestów pp. Lekarzy, Klinik i szpitali, świadczą najmowniej o wartości leczniczej tego środka.

Przebiegająca roczna produkcja około 40.000 flasz.

Cena flaszki wraz z opisem użycia jedna korona.

Ichtyomenthol do nabycia we wszystkich aptekach i większych drogueryach tak w kraju jak i za granicą. Jeśli gdzie niema, najlepiej sprowadzić wprost z **Laboratorium chemicznego aptekarza Szymona Edelmana w Bohorodczanach**. Codziennie wysyłka dwukrotna za zaliczką lub nadesłaniem należności. Pocztą wysyła się najmniej dwie flaszki.

Celom uniknięcia częstych podrobień **bezwartościowych** uprasza się żądać wyraźnie **ICHTYOMENTHOLU EDELMANA**.

Składy w Nowym Sączu: Apteka Wgo M. Górzeckiego i apteka Wgo I. Jarosza.



Największa farbiarnia

w Galicyi, Czechach i Śląsku.

Za nadzwyczajne zasługi premiowana 3. krzyże honorowe i 11 złotych medali.

Właściciel c. k. wyłącznego przywileju

ZYGMUNT FLUSS

we Lwowie, Krakowie, Wiedniu, Pradze i Nowym Sączu.

Nadworna sztuczna farbiarnia, apretura i pralnia chemiczna. Garderoba męska, damska i dziecienna, prute lub całe jakoteż uniformy, pokrycia na meble, dywany, firanki, prawdziwe koronki i t. p. poleca się P. T. Publiczności do wykonania wszystkich robót w zakres ten wchodzących.

Działalność nieprześcigniona przy najtańszych cenach.

Fabryka: Berno 38 i 40. Telefon 573 i 213.

Pod gwarancją, czyste chemiczne maszyny do czyszczenia, bo tylko takie dają pewność przeciw zakażnemu chorobom.

Miejsce zamówień we wszystkich większych miastach, w Nowym Sączu zastępstwo w składzie futer **Wiktora Bielewicza** ulica Jagiellońska.

Żadne czyszczenie płam

Niskie ceny

Żadne czyszczenie płam



Wszystkim poleca się higieniczne pieczywo piekarni Narodowej **Kazim. Sekułowicza**

w Nowym Sączu, ul. Sobieskiego.

WŁASNE SKLEPY

znajdują się: ul. Sobieskiego i ul. Długosza.

Zakład fotograficzny

„JANINA“

w Nowym Sączu przy ulicy Jagiellońskiej

otwarty codziennie od godz. 8-mej rano do 6-tej wieczorem, wykonuje procz wszelkich prac w zakres fotografii wchodzących, planotypie i powiększenia do wielkości naturalnej po cenach bardzo przystępnych.

Na żądanie uskutecznia zdjęcia zamiejskowe.

Feliks Dobrowolski
Wyrób i sprzedaż wędlin

w Nowym Sączu, Rynek i ul. Jagiellońska poleca swoje wyśmienite wyroby wędlin wszelkiego rodzaju, sporządzone z czystego mięsa **po cenach niższych.** Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Najpożyteczniejszym podarkiem noworocznym

są

SINGERA MASZINY DO SZYCIA

Znane w całym świecie oryginalne Singera maszyny do szycia nabyć można tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy pochodzi z naszej firmy, niemniej nie zadawałnic się wymijającymi odpowiedziami.

Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naszą, naśladowaną przez konkurencję w ludzki sposób dla zbałamucenia kupującego.

Kraków: ul. Szpitalna 40, naprzeciw teatru i miejsc. Kazimierz, ul. Wolnica 11.

filie w Zachodniej Galicyi: Chyrzów: ul. Mikiewicza — Tarnów ul. Wałowa 13. — Rzeszów: ul. Trzeciego Maja 5 — Nowy Sącz: ul. Jagiellońska;

filie na Śląsku austr.: Bielsko: ul. Kolejowa 2a — Freiwaldau: ul. Rudolfsplatz 170 — Cieszyn: ul. Stefanii 38 — Opawa: Speergasse 5.



Władysław Dobrzański

w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska
poleca swój

skład zegarków

z pierwszorzędnych fabryk genewskich, wiedeńskich i francuskich. Utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stolowych, pedułowych i budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych.

Przyjmuje wszelkie naprawy zegarków, zegarów ściennych, grających, starożytnych, także odnawianie tychże, skutecznie w krótkim czasie i pod gwarancją.

Urządza w mieszkaniach dzwonki elektryczne i telefony oraz dostarcza do nich wszystkie części składowe.

Zarząd

propinacji miejskiej

w NOWYM SĄCZU

poleca Szan. P. Publiczności

wszelkiego rodzaju Piwa z browaru

Jana Götza w Okocimie

mianowicie:

PIWO JASNE MARCOWE

EXPORTOWE

„ CZARNE BOK

Porter żywiecki we fiaskach oryginalnych i piwo Grybowskie exportowe.

Piwo butelkowe pasteryzowane, do starcza do domu Zarząd propinacji skrzynkami po 25 i 50 flaszek półlitr.

Nadto poleca wszelkie gatunki wódek, likierów, rosolisów i rumu, tak burtośnie jakoteż częściowo

Kancelaryja Zarządu propinacji znajduje się przy ulicy Jagiellońskiej, Nr. 93.

Ceny bardzo przystępne.

Gerö Gyula

właściciel winnic i wielkich składów win

w Tokaju i Budafok przy Budapeszcie

poleca wszelkiego rodzaju wina

czyste naturalne węgierskie i tokajskie

począwszy od 56 hal. węgierskie i wyżej, zaś tokajskie od 1 k. 20 hal. — do 8 koron.

Za czyste naturalne wina daje gwarancję.

Wszelkie korespondencje w języku polskim przesyłać należy do pełnomocnika mojej firmy p. L. Kriegera w Gorlicach.

Na prowincję wysyłam wina w beczułkach począwszy od 25 litrów.

Bogato zaopatrzony Magazyn nowości na sezon zimowy

poleca Szan. Publiczności

Karol Sozański

w Nowym Sączu

przy ulicy Jagiellońskiej.

Dla cierpiących na żołądek!!

jest najlepszym środkiem
greckie naturalne wino

MAVRODAPHNE

Winnie akc. Tow. „ACHAJA“
w PATRAS (Grecya).

WINA naturalne ACHAI

Malvasier (biały i słodki),

Acheier (biały, niesłodki)

Cypro (czerwonony, bardzo słodki)

Gener reprez. dla Austro-Węgier

C. J. Schraut & Co Wiedeń, IX Frankgasse 4
i Mauer koło Wiednia.

Do nabycia w Nowym Sączu:

Tadeusz Kwicirski, Droguerya.

Stanisław Bocheński

PRACOWNIA

siodlarsko-rymarska

w Nowym Sączu ulica Jagiellońska,

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres rymarsko-siodlarskiej sztuki.

jak różnego rodzaju uprzęża na konie, aż do najwykwintniejszych, przyłoty podróżne itp. Przyjmuje zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki oraz podejmuje się odnowy i naprawy zniszczonych. Utrzymuje na składzie latarnie powozowe i wszystkie skład. części do latarni.

Rządowo  uprawniona

fabryka

Wód mineralnych sztucznych

i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w KRAKOWIE ul. św. Gertrudy l. 4,

wyrabia pod kontrolą komisji przem. Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym, jak:

Wodę bilińską, Giesshuebelską,

Selterską, Vichy, Homburg, Ma-

rienbadzką, Kissingen

tudzież specjalnie lecznicze, jak:

litową, bromową, jodową, żelazistą,

kwaśną — oraz wody lecznicze mi-

neralne, z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach
i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Praktykant zamiejscowy
z ukończoną 1-szą gimn. lub wydziałową
znajdzie umieszczenie w handlu
J. Kosferklewicz w Nowym Sączu.

BROWAR FR. PASCHKA w GRYBOWIE

(poczta, telegraf i stacya kolei
państw. loco)

odznaczony ZŁOTYM MEDALEM
na wystawie rolniczo-przemysłowej
w Nowym Sączu

poleca Szan. P. T. Publiczności

Piwo Grybowskie

napelniane do flaszek i pasteryzo-
wane w browarze.

Zamówienia skutecznie Browar w Grybowie
a nie jak wiele innych browarów przez pośredników
i propinatorów napelniane do flaszek

Piwo Grybowskie jest 14. stopniowe,
wyrabiane wyłącznie ze siodu, bez domieszki
siodu prażonego, wskutek czego jest o wiele
łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów
bawarskich i niemieckich, mających smak
karmelu.

„Piwo Grybowskie“

zaleca się bezkrwistym osobom szczególnie
Paniom i rekonwalescentom.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

Piwo marcowe, exportowe, bok
i piwo bawarskie,

to ostatnie nowa specjalność naszego przemysłu.
Piwa te wysyła się do każdej stacyi w paczkach
po 25 i 50 flaszek pół albo 3/4 litrowych.

Elegancko i według zdrowotnych przepisów najstaranniej urządzony

Zakład kąpielowy

w Nowym Sączu, ul. Tarnowska
otwarty codziennie przez sezon zimowy.

KĄPIELE WANNOWE

wszelkiego rodzaju.

ŁAZNIA PAROWA z basenem i tuszami.

Ceny umiarkowane.

Obsługa sumienna i szybka.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd.

!! Dobry interes !!

Willa nowa gustownie i starannie wybudowana, składająca się z 15. pokoi, 2' kuchni, piwnice oraz z przynależnościami i obszernym ogrodem w centrum Zakopanego, skąd śliczny widok na góry, jest zaraz do sprzedania. Warunki kupna nadzwyczaj korzystne. Korespondencje w tej sprawie adresować należy do Administracyi „Mieszczanina.“